

trafne — jakby przedsiębiorcy mieli z góry ułożony plan słuszne dążenia towarzyszków do podwyższenia zarobków doprowadzić do rozbitcia!

Końcowe oświadczenie zastępców przedsiębiorców, że tylko przez odmowne postępowanie przewodnictwa towarzyszków nie mogą pryncypałowicie ulżyć niedoli robotników, według naszego zdania, jest niecną komedią. Równa się ona usprawiedliwieniu, z którym n. p. kat zwraca się do skazańca, że bardzo serdecznie żałuje, jeżeli przez powieszenie sprawi mu ból.

Wspomniane wyżej oświadczenie przedsiębiorców wyzwało wprost towarzyszków do natychmiastowej odpowiedzi, że w stanowisku pryncypałów brak jakiegokolwiek rozumienia smutnej doli towarzyszków, a ich powoływanie się na życzliwość dla robotników jest niczem innym, jak tylko perfidią, dlatego ogół towarzyszków znajdzie środki i drogi, aby bez samobójczych umów obecny marny żywot polepszyć. Tem zakończyły się obrady, na których towarzysze znowu wzbogacili się o jedno doświadczenie więcej.

Wobec coraz trudniejszych warunków życia, powstających z zastraszającej drożyzny i naglącej potrzeby niezbędnego zaopatrzenia się w odzież i obuwie, z których już doszczętnie wyniszczyliśmy się, jest konieczne z całym naciskiem trwać silnie przy żądaniu odpowiednich dodatków do zarobku. Ponieważ normalne uregulowanie sprawy naszego bytu rozbiło się o niewykonalne żądania zastępców przedsiębiorców, przeto zadaniem ogółu towarzyszków będzie zająć w najbliższym czasie odpowiednie stanowisko i przygotować się do przekonania właścicieli drukarni o ich społeczno-nierozsądnym postępowaniu. Robotnicy drukarscy nie pozwolą, aby ich zbywano tymi zupełnie niewystarczającymi miesięcznymi dodatkami drożyznianymi. Pojmujemy w całej pełni rozgoryczenie istniejące w szeregach kolegów przeciw niewyrozumiałości naszych przedsiębiorców i z tego powodu zwracamy uwagę na zawiadomienie naszej organizacji umieszczone na czele naszego pisma.

Siły kobiece?

Wojna wytworzyła wśród robotników w ogólności, a u drukarzy w szczególności — niedostatek, nawet głód, zaś niektórym przedsiębiorcom zaostriżyła jeszcze bardziej apetyt... na napychanie kieszeni mamoną. Za najskuteczniejszy środek do stworzenia na przyszłość taniych sił roboczych uważa pewien odłam austriackich właścicieli drukarni wprowadzenie do drukarni sił kobiecych, rzekomo z braku rąk do pracy.

Tu wypada zaznaczyć, że pryncypałowicie podczas nieco słabszej koniunktury wypowiadają pracę wielu towarzyszom, którzy muszą podczas tego przymusowego odpoczynku wegetować z zapomóg związkowych, a dopiero przy lepszej koniunkturze znajdują pracę wszyscy towarzysze ukwalifikowani. W trakcie wojny okres złej koniunktury trwał aż nazbyt długo i sił bezrobotnych było za wiele.

Oto obraz rozmiarów bezrobocia podczas okresu wojennego, za ubiegłe trzy lata, u drukarzy Austrii według danych statystycznych: w roku 1914 było bez pracy 7925 członków naszej organizacji przez dni 425.615 (licząc 300 dni roboczych na rok), czyli 1419 lat; w roku 1915: 4038 przez dni 233.668, czyli 779 lat; w roku 1916: 452 przez dni 30.891, czyli 103 lata.

Aby ten zastraszający stan bezrobocia odciążyć, zawarli kontrahenci Cennika ugodę dnia 29 lipca 1914 r., wprowadzając pól dzieńną pracę, później dwa razy ją uzupełniano, a z dniem 17 lipca 1915 roku całkowicie zniesiono, więc od dnia 19 lipca 1915 r. znowu uzyskały postanowienia „Austriackiego Cennika drukarskiego” napowrót zupełną moc obowiązującą.

Dnia 11 października 1915 roku weszła umowa w życie co do ilości obsługiwanego maszyn, która jeszcze po dziś dzień obowiązuje.

Widzimy przeto, że każdą sytuację wyzyskano, aby brakowi rąk do pracy zapobiedz!

Obecne nienormalne warunki i przeje-

ścio w a dobra koniunktura nie pozwalają poszczególnym jednostkom ze sfer pryncypałskich na przebieganie między pracującymi jak w ulgawkach i ten stan bardzo im nie na rękę. Ponieważ zaś przyptyw uczniów do drukarni znacznie się zmniejszył, skutkiem wyzyskiwania tych sił młodocianych, przeto zwrócono oczy na materjał kobiecy.

Prawo dla ochrony kobiet nie dopuszcza w Austrii do zatrudniania kobiet w zawodzie drukarskim. Obecnie rząd powinien nad wieloma jeszcze zawodami roztoczyć bardziej pieczołowitą ochronę, a to ze względu, że obecna wojna wyludnia państwo przez ubytek w poległych i kalekach oraz przez zastraszającą liczbę śmiertelności dzieci wskutek niedostatecznego odżywiania. Normalny rozwój państwa i narodów potrzebuje obecnie jak nigdy jeszcze zdrowych kobiet i silnego pokolenia. W tem powinni wszyscy obywatele państwa jak najusilniej rząd poprzeć. To byłoby istotnie czyn patriotyczny.

Próby z pracą kobiet w drukarstwie czynią obecnie w Niemczech i rezultaty tych doświadczeń niech posłużą za drogowskaz tym właścicielom drukarni u nas, którzy widzą zbawienie przemysłu drukarskiego przez zastąpienie powołanych do wojska zecerów i maszynistów siłami kobiecymi. Oto Towarzystwo typograficzne w Lipsku wypowiedziało zdanie o wydajności pracy kobiet. Członkami tego Towarzystwa są dzielnicy fachowcy, którzy bez wyjątku zajmują najwybitniejsze stanowiska w przemyśle drukarskim.

Z odbytego w maju posiedzenia wymienionego Towarzystwa teraz podaje pismo „Zeitschrift” sprawozdanie, w którym czytamy:

„Choć przemysł drukarski z dbałości o swój rozwój musi starać się o uzupełnienie sił ukwalifikowanych, to od obecnie wyszkolonego kontyngensu nie może się spodziewać żadnej trwałej korzyści, a już najmniej zupełnie ukwalifikowanych robotników. Doświadczenia pouczają, że w wypadkach, gdzie chodzi o odpowiedzialność za wykonaną pracę, kobieca siła nie dopisała. Także z wielu innych względów zatrudnienie sił kobiecych nie jest taką rzeczą łatwą, jak to się zdaje. W normalnych czasach powierza się drogie maszyni tylko dobrze wyszkolonym siłom męskim i nie można nawet ani marzyć o tem, aby żeńskim siłom po kilkutygodniowej lub nawet kilkumiesięcznej nauce można było powierzyć maszynę pospieszną lub linotyp i żądać od nich dobrego wyniku pracy”.

Co do ograniczania nawału zamówień ze względu na uszczuplony personel na tem samym posiedzeniu wyrażono się:

„... i chociaż jest możliwe ze szczupłym personelem dokonać czegoś nadzwyczajnego, to jednak na dalszą metę taki sposób pracy nie przyniosłoby wiele dobrego, przeto w obecnym czasie jest wielce pożądanem, aby nie przyjmowano wszystkich robót, lecz w mniejszej ilości, natomiast odpowiednio do obecnych warunków kazać sobie dobrze zapłacić i roboty wykonywać jak najstaranniej”.

Ostatnie zdanie stoi w jaskrawej sprzeczności z postępowaniem wielu przedsiębiorców drukarni, którzy pomimo czasu wojennego i z nim szalejącej drożyzny wszelkich materjałów drukarskich, podbijają się wzajemnie i formalnie za jakąbądź cenę roboty wykonywują, naturalnie kosztem swych pracujących, a gdy ich ukwalifikowani towarzysze zmieniają zawód, lub ich nakładaczki obejmują funkcyje przy tramwaju, albo ich pomocnicy zaciągają się do fabryk amunicyi, aby mniej cierpieć głód, wtenczas opuszczeni właściciele rozwodzą krzykliwe żale, że brak rąk do pracy; takim to właśnie jest potrzebna hiperprodukcja sił ukwalifikowanych.

Przed dwudziestu kilku laty zarówno w Niemczech jak w Austrii pracowały przez okres niedługi w zawodzie drukarskim kobiety. W Niemczech wówczas zakładano specjalne towarzystwa w celu popierania tego usiłowania; wymieniamy jedno z najważniejszych: „Letteverein”, które jednak w nader krótkim czasie zakończyło swe istnienie; w Cieszynie na Śląsku austr. największa drukarnia też nie osiągnęła pożądaných korzyści i zaniechała przyjmowania „zecerów”.

W jakim więc sposób wypełnić luki porobione przez wojnę? Jedynym najracjonalniejszym i najgodziwszym sposobem, który przyciągnie do zawodu odpowiedni materjał ludzki — to dobra zapłata.

Niech drukarz nie zarabia mniej niż szewc, krawiec, węglarz lub tragarz, dać godziwe wynagrodzenie stosowne do ciężkich warunków życiowych, to i ci co z zawodu uciekli, powrócą do niego (a jest ich dość!) i nowych kandydatów na towarzyszków sztuki drukarskiej będzie poddostatkiem. Usiłowanie jednak wprowadzenia kobiet do drukarstwa, byle tylko zyskać tanie siły robocze, sprawy nie rozwiąże, bo natomiast męskie siły ukwalifikowane, uciekając przed głodowymi placami, będą się wycofywały z zawodu.

Nie stwarzać błędnego koła — nie zatruwać ołowiem i nie niszczyć słabych organizmów kobiecych!

Veritas.

Sprawozdania z posiedzeń Zarządów i Zgromadzeń.

Posiedzenie Zarządu Związku z dnia 20 lipca 1917 r. Przewodniczący: Pochop; sekretarz: Gebhardt. — Usprawiedliwiony Weidinger. Na sekretarza wybrano kolegów: Weindhaus'a, Weigelt'a i Weiss'a. Nadesłane: Sprawozdania z czynności za r. 1916 obwodów Nadrenia-Westfalii i Osterland-Turyngii niemieckiego Związku drukarzy. — Zaprośzenie na 50-letni jubileusz pracy kol. Ferdynanda Bramhas'a (Wiedeń), który odbył się w dniu 29 czerwca. — Uwiadomienie o śmierci kol. Wacława Zudenigo (Split). — Zamknięcie rachunkowe za 1/4 kwartału r. 1917 organu związkowego „Il Risveglio”. Przychody K 105—, rozchody K 523'60, niedobór K 418'60; za II-gi kwartał: przychody K 107'20, rozchody K 613'96, niedobór K 506'76; oba niedobory pokryje kasa Związku. — Zamknięcie rachunkowe organu związkowego „Ognisko” za II-gi kwartał r. 1917: przychody K 109'50, rozchody K 622'77, niedobór K 513'27, który również pokryje kasa Związku. — Zawiadomienie Klubu zecerów gazetowych Wiednia o przedsięwziętej akcji celem uzyskania podwyżki zarobku. — Zawiadomienie Stowarzyszenia drukarzy na Śląsku, że w miejsce ustępującego kol. Juliusza Malinka wybrano do Wydziału cennikowego Rudolfa Markytan'a. — Żądanie Stowarzyszenia drukarzy i odlewaczy czcionek Tyrolu-Przedarlani o rozstrzygnięcie w sprawie zapomogowej kol. Nawratil'a, powracającego z wojska. (Odroczono). — Zażalenie i protest Zarządu Stowarzyszenia na Pobrzu przeciw uchwałam tak Zarządu Związku jak i Zjazdu związkowego. Zarzuty po wyczerpującym omówieniu stanowczo się odpiara. — Kol. Pochop zdaje sprawę z obrad z Związkiem państwowym austriackich właścicieli drukarni co do dodatków drożyznianych. Dalej zawiadania o konferencyi przewodniczących filii w Uściach n. Ł. (Czechy). — Na zgromadzenie do Pragi wydelegowano kol. Dworacka. — Kol. Wieser omawia nierozstrzygnięte spory wynikłe między Wydziałem towarzyszków a organizacją personalu pomocniczego. — Sprawy wewnętrzne.

Z posiedzenia Zarządu Stowarzyszenia (dla Gal. zach.) odbytego w Krakowie dnia 14 sierpnia b. r. o godz. 8 wieczór. Przewodniczący kol. L. Misiołek, sekretarz A. Marszałek. Obecni: Gawel, Markiewicz St., Giza, Krawczuk, Witkowski, Rybka; kol. Koczowski i Centkowski z komisji kontr. — Przewodniczący otwiera posiedzenie po skonstatowaniu kompletu i poleca sekretarzowi odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, który został przyjęty. — Przewodniczący zaznacza, że Zgromadzenie nadzwyczajne w sprawie nowego statutu się odbyło. Statuty wysłane już zostały do namiestnictwa do zatwierdzenia. — Nadesłano pismo Stow. czeskiego w sprawie jednolitej wkładki. — Pisma z Nowego Sącza i z Rzeszowa o informację. — Zaprośzenie Stow. drukarzy w Łodzi do wzięcia udziału w jubileuszu; wysłano depeszę z życzeniami. — Do Stow. przyjęto kol. Sakowskiego Wacława za wpisem i poświęceniem lekarskim. — Wykreślenie: Siwniak Józef, Wata Stan. z powodu zalegania z wkładkami. — Nadszedł zwrot kosztów delegata na Zjazd w kwocie 192'23 K. — Wyrównanie za II kwartał do Związku wynosi 848'48 K. — W sprawie podwyższenia dodatku drożyznianego odbyła się bardzo obszerna dyskusja, w której wzięli udział wszyscy obecni. Postanowiono zwołać nadzwyczajne Zgromadzenie dla omówienia niezwykle, z każdym dniem wzrastającej drożyzny. Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych zamknął przewodniczący posiedzenie o godz. 9 1/2 wieczór.

Rozjemczy Sąd cennikowy Austrii Górnej.

(Wyciąg z protokołu posiedzenia z dnia 3 czerwca 1917 r.).

Przewodniczący: Karol Ficker, towarzysz.

1. Przewodniczący pryncypałów Jan Drouot zgaja konstytuujące posiedzenie. Wybrano: Leopolda Woissetschlęgera, jako przewodniczącego pryncypałów; Karola Ficker'a, jako przewodniczącego towarzyszków; Franciszka Weissengraber'a, jako sekretarza. Oprócz tych należą do Rozjemczego Sądu jako asesorowie: pryncypałowicie Juliusz Wimmer, Karol Commenda i Karol Grubbauer; towarzysze Robert Eckstein, Ludwik Kloiber i Adolf Schreiber. Delegaci krajowi: pryncypał Jan Drouot, towarzysz Karol Filipp. Po przeprowadzeniu wyborów obejmuje przewodnictwo towarzysz Karol Ficker.